

Sygn. akt I CK 306/04

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Elżbieta Strelcow (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z wniosku A. G.

przy uczestnictwie C. S. i in.,

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 listopada 2004 r.,

kasacji uczestniczki postępowania C. S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 27 lutego 2004 r.,

oddala kasację.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 27 października 2003 roku Sąd Rejonowy w wyniku rozpoznania wniosków A. G. i C. S., stwierdził, że spadek po S. M. zmarłym dnia 22 czerwca 1998 roku w W. na podstawie testamentu własnoręcznego otwartego i ogłoszonego dnia 5 grudnia 2002 roku nabyło Muzeum [...].

Podstawą tego rozstrzygnięcia stały się następujące ustalenia Sądu Rejonowego:

S. M., ostatnio przed śmiercią zamieszkały w W., rozwiedziony, bezdzietny, którego rodzice zmarli przed nim, miał troje rodzeństwa – siostrę C. S., brata J. M., który zmarł w 1939 roku pozostawiając córki Z. i H. (zmarłą w styczniu 2002 r.) oraz siostrę B. M. zmarłą we wrześniu 2001 roku (pozostawiła córkę K.). S. M. sporządził dwa testamenty własnoręczne. Na żadnym z testamentów nie została umieszczona dokładna data ich sporządzenia. W ocenie Sądu Rejonowego oba testamenty spełniają wymogi testamentu zwykłego określone w art. 949 k.c. Zarzut, że dokument, w którym mowa jest o Muzeum [...] opatrzony jest datą niepełną i to maszynowo wpisaną Sąd Rejonowy uznał za nieistotny z punktu widzenia ważności testamentu. Podkreślił Sąd Rejonowy, że brak daty w testamencie własnoręcznym skutkuje jego nieważnością jedynie, gdy wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów (art. 949 § 2 k.c.). Wskazał też Sąd Rejonowy, że w przypadku testamentu niedatowanego jego ważność nie zależy od ustalenia brakującej daty ale od ewentualnego usunięcia wątpliwości wyżej wskazanych. Takie wątpliwości zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie nie występowały. Uczestnicy postępowania nie kwestionowali zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu a treść obu testamentów nie budzi wątpliwości i jasno wyraża wolę spadkodawcy, treści obu testamentów nie są ze sobą sprzeczne i nie wykluczają się wzajemnie. W ocenie Sądu Rejonowego S. M. pozostawił jeden testament, w którym powołał spadkobiercę – Muzeum [...] – tzw. testament dłuższy. Oba dokumenty zawierają tożsamą treść – „wydziedziczam całkowicie i nie życzę sobie aby moja siostra B. M. oraz jej spadkobierca córka i wnuczki brały udział

w spadku po mnie” – z tym, że „dłuższy” testament zawiera jeszcze powołanie spadkobiercy.

Odwołując się do reguły wyrażonej w art. 948 k.c., Sąd Rejonowy wskazał, że wolą spadkodawcy było powołanie do całości spadku Muzeum z jednoczesnym pozbawieniem jednej z sióstr i jej zstępnych jakiegokolwiek udziału w spadku. W sytuacji, gdy „dłuższy” testament zawiera wydziedziczenie i wskazuje spadkobiercę a „krótszy” testament nie powołuje żadnego spadkobiercy nie może być zdaniem Sadu mowy o wątpliwościach co do treści ani wzajemnego stosunku obu testamentów. W konsekwencji nie ma znaczenia kolejność sporządzenia obu testamentów.

Wnioski dowodowe C. S. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka na okoliczność kolejności sporządzania testamentów oraz dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność, że testament „dłuższy” nie mógł zostać sporządzony w 1980 roku Sąd Rejonowy oddalił przyjmując, że kwestie na które dowody zostały powołane są bez znaczenia dla sprawy.

Z tych względów Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 959 k.c. w zw. z art. 941 k.c., uznając jednocześnie, że Muzeum [...] jest osobą prawną i posiada zdolność do dziedziczenia. Wniosek C.S. jako wniesiony o to samo, a później niż wniosek A.G. Sąd Rejonowy odrzucił.

C. S. w apelacji od tego postanowienia wniosła o jego zmianę przez stwierdzenie, że spadek po S. M. na podstawie ustawy i „krótszego” testamentu nabyła w 1/2 części C. S. i po 1/4 części Z. M. i H. S. Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 949 § 1 k.c. i 958 k.c. skutkiem uznania za ważny testamentu holograficznego, którego istotna część, tj. data, napisana została pismem maszynowym, naruszenie art. 949 § 2 k.c. przez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w sprawie mimo, że nie wiadomo pod rządami jakiej ustawy były sporządzone testamentu. Skarżąca zarzuciła też sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego poprzez uznania, że treść obu testamentów nie pozostaje ze sobą w sprzeczności i mimo braku dat mogą być uznane za ważne, podczas gdy treść obu testamentów

jest rozbieżna („dłuższy” to tzw. testament pozytywny a „krótszy” negatywny, wyłączający od dziedziczenia niektórych spadkobierców ustawowych, ale utrzymujący co do pozostałych spadkobierców ustawowy porządek dziedziczenia). W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mającego wpływ na wynik sprawy skarżąca zarzuciła przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy tłumaczeniu woli spadkodawcy oraz dowolność ustalenia, że pisząc testament „krótszy” spadkodawca nadal chciał powołania do spadku po nim Muzeum.

Postanowieniem z dnia 27 lutego 2004 roku Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację uczestniczki postępowania C. S. Sąd ten podzielił zarówno ustalenia faktyczne Sadu I instancji jak i ich ocenę prawną.

Odnosząc się do zarzutu apelacji co do braku ustalenia, kiedy przedmiotowe testamenty były sporządzone i wpływu braku tego ustalenia na ocenę, pod rządami której ustawy – kodeksu cywilnego czy dekretu z 1946 roku – prawo spadkowe zostały sporządzone, Sąd Okręgowy podniósł, iż w sprawie brak jest racjonalnych przesłanek pozwalających na uznanie, że dokumenty ocenione jako testamenty spadkodawcy sporządzone były przed 1 stycznia 1965 roku, zaś wnioski dowodowe skarżącej – oddalone przez Sąd I instancji - nie zmierzały do wykazania, że testamenty powstały przed dniem 1 stycznia 1965 roku. Podkreślił Sąd Okręgowy, że także w apelacji skarżąca nie uprawdopodobniała nawet okoliczności, że testamenty powstały przed dniem 1 stycznia 1965 roku.

Wskazał też Sąd Okręgowy, że oba dokumenty odpowiadają warunkom stawianym w art. 949 k.c. testamentom własnoręcznym, zaś fakt, że na dokumencie testamentu „dłuższego” umieszczony został pod treścią dokumentu, po podpisie spadkodawcy zapis maszynowy, nie dyskwalifikuje go jako nieważnego z racji nie sporządzenia w całości pismem ręcznym. Pozwala to na ocenę, że w obu testamentach nie ma daty ich sporządzenia. Skoro brak ten nie powoduje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, treści testamentu czy wzajemnego stosunku obu testamentów, to słusznie wedle Sądu Okręgowego Sąd I instancji przyjął, że ustalenie daty sporządzenia obu testamentów jest zbędne.

Nie zgodził się Sąd II instancji jedynie ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego, że spadkodawca dążył do wydziedziczenia siostry w rozumieniu art. 1008 k.c., podczas gdy w istocie treść zapisów w obu testamentach odnoszących się do siostry i jej zstępnych świadczy o woli spadkodawcy do pozbawienia tych osób możliwości dziedziczenia. Wskazał też Sąd Okręgowy, że sporządzenie tzw. negatywnego testamentu nie jest jednoznaczne z wolą spadkobiercy utrzymanie ustawowego porządku dziedziczenia z wyłączeniem osoby, której ten testament dotyczył. Tak stać by się mogło tylko w sytuacji, gdyby spadkodawca nie powołał innych spadkobierców w tym samym lub innym testamencie. Spadkodawca powołał jednak w tzw. dłuższym testamencie spadkobiercę a zatem wyłączone zostało dziedziczenie ustawowe. Zdaniem Sądu Okręgowego przy założeniu, że pierwszy sporządzony był „krótszy” testament, to w późniejszym „dłuższym” doszło do powołania spadkobiercy, jeśli zaś jako pierwszy sporządzony był „dłuższy” testament to skoro w „krótszym”, późniejszym nie ma wzmianki o odwołaniu „dłuższego”, to nie mógł on wyłączyć Muzeum jako spadkobiercy. Założenie więc, prezentowane przez skarżącą, że przez sporządzenie testamentu „krótszego” spadkodawca powrócił do porządku dziedziczenia ustawowego z wyłączeniem siostry i jej zstępnych, jest zdaniem Sądu Okręgowego nadużyciem możliwości interpretacyjnych określonych treścią art. 948 k.c. prowadzących do niedozwolonego uzupełniania treści testamentu.

W konkluzji swoich rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma podstaw do uznania, że postanowień „dłuższego” testamentu nie dałoby się pogodzić z treścią „krótszego” testamentu (art. 947 k.c.).

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestniczki postępowania.

Kasacja uczestniczki postępowania C. S. od tego postanowienia oparta została na obu podstawach z art. 393¹ k.p.c. W ramach pierwszej podstawy kasacji skarżąca zarzuciła naruszenie art. 949 § 1 k.c. i 958 k.c. polegającą na przyjęciu, że testament własnoręczny z napisaną datą pismem maszynowym jest testamentem ważnym bez daty, błędne zastosowanie dla oceny ważności testamentów spadkodawcy art. 949 § 2 k.c. podczas gdy występuje wątpliwość pod rządami jakich przepisów testamenty zostały sporządzone w sytuacji, gdy art. 79 §

2 prawa spadkowego przewidywał inne przesłanki uznania testamentu bez daty za ważny, błędną wykładnię art. 941 k.c. i 959 k.c. polegającą na przyjęciu, że testament negatywny nie wywołał skutku w postaci dziedziczenia według zasad z art. 933 k.c. i 934 k.c. z pominięciem osób wyłączonych, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 947 k.c. i 949 § 2 k.c. przez uznanie, że treść obu testamentów daje się pogodzić. W ramach podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego, skarżąca zarzuciła naruszenie art. 217 k.p.c. polegające na nie przeprowadzeniu wnioskowanych przez uczestniczkę dowodów zmierzających do wykazania, że „dłuższy” testament musiał być spisany wcześniej niż w 1980 roku.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia z zasądzeniem na jej rzecz kosztów postępowania a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia przez Sąd II instancji art. 217 k.p.c., skutkiem odmowy przeprowadzenia dowodu wnioskowanego przez skarżącą na okoliczność, że testament określany jako „dłuższy” sporządzony był wcześniej niż w 1980 roku.

Wskazać przede wszystkim trzeba, że skarżąca dowodu takiego nie oferowała sądowi drugiej instancji, wobec czego kierowanie zarzutu naruszenia wskazanego przepisu, bez powiązania go z przepisami odnoszącymi się do tego postępowania, nie może stanowić podstawy do jego podzielenia. Niezależnie od powyższej oceny podnieść też trzeba, że dowody, których przeprowadzenia odmówił Sąd I instancji miały wykazać tę tylko okoliczność, że „dłuższy” testament, a więc ten, w którym powołany został spadkobierca, nie został sporządzony w 1980 roku. Sam ten fakt pozostaje jednak bez wpływu na możliwość oceny, czy skutki braku w nim daty podlegają unormowaniu przewidzianemu w art. 79 § 1 prawa spadkowego, czy też należy je oceniać na tle przepisów kodeksu cywilnego.

Ustalenie, że testament „dłuższy” bądź oba testamenty powstały przed 1980 rokiem, bez ustalenia daty ich powstania, nie stanowi dostatecznej podstawy do przyjęcia który z testamentów sporządzony był wcześniej a który później. Zważywszy przy tym, że uczestniczka nigdy nie twierdziła, i nigdy też nie oferowała dowodów na okoliczność, że testamenty sporządzone były przed 1 stycznia 1965 roku, nawet stwierdzenie uchybienia w odmowie przeprowadzenia dowodu nie może być uznane za wpływające na wynik sprawy. Za pozbawiony trafności uznać też trzeba zarzut naruszenia art. 949 § 1 k.c. i 958 k.c., skutkiem przyjęcia, że testament w którym pismem maszynowym wpisana została niepełna data jest testamentem ważnym. Jest niesporne, że testament własnoręczny powinien być opatrzony datą także napisaną własnoręcznie. Brak daty - tj. brak własnoręcznie wpisanej przez spadkodawcę daty, nie pociąga za sobą nieważności testamentu, jeżeli nie wywołuje wątpliwości, o których mowa w § 2 art. 949 k.c. Ustawa nie wiąże jednakże żadnych skutków z wpisaniem pod treścią testamentu, podpisaną przez spadkodawcę, zapisu określającego datę, sporządzonego nie własnoręcznie przez spadkodawcę. Skoro więc testament nie zawierający jednego elementu – daty własnoręcznie wpisanej – nie rodzi skutku w postaci nieważności o ile zachowane są warunki określone w § 2 art. 949 k.c., to nie ma podstaw do twierdzenia, że testament pod którym umieszczona została data napisana w sposób inny niż własnoręcznie, taki skutek wywołuje. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że testament własnoręczny może być sporządzony, np. w liście, spisany na innych dokumentach czy nawet na kopercie, a więc w taki sposób, że pod jego treścią czy obok znajduje się nie pochodzące od spadkodawcy znaki graficzne.

Tak więc prawidłowo Sądy obu instancji przyjęły, że spadkodawca pozostawił dwa testamenty bez daty. Ich ważność należało więc ocenić na podstawie §2 art. 949 k.c.

Pozbawiony zasadności jest także zarzut naruszenia powołanego wyżej przepisu z tej przyczyny, że nie wiadomo kiedy spadkodawca je sporządził. Ważność testamentu bez daty nie jest uzależniona od tego, kiedy testament był rzeczywiście sporządzony. W myśl art. 949 § 2 k.c. brak daty testamentu własnoręcznego nie pociąga za sobą nieważności jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do

wzajemnego stosunku kilku testamentów. Uczestnicy postępowania nie kwestionowali zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, nie ma wątpliwości, że w jednym „dłuższym” testamencie spadkodawca powołał spadkobiercę i wyłączył określone osoby z kręgu spadkobierców a drugi testament jest tzw. testamentem negatywnym. Niewątpliwie istnienie tylko negatywnego testamentu prowadzioby do stwierdzenia nabycia spadku przez spadkobierców ustawowych, którzy nie zostali wyłączeni od dziedziczenia. Jest jednak faktem, że spadkobierca pozostawił dwa testamenty, bez daty i w drugim powołał spadkobiercę a dodatkowo zawarł w nim wyłączenie tego samego kręgu osób, jaki wyłączony został w testamencie negatywnym. Przepis § 2 art. 949 nakazuje w tej sytuacji przeprowadzenie oceny „co do wzajemnego stosunku kilku testamentów”. Z pewnością oba testamenty nie zawierają tożsamych rozporządzeń, nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że wykluczają się. Wniosek wyprowadzony z treści obu tych testamentów zasługuje na aprobatę a skarżący nie przedstawił w kasacji takich argumentów, które pozwalałyby na jego podważenie. Takim argumentem nie może być zawarte w kasacji stwierdzenie, że testamenty są ze sobą „sprzeczne”. Nie sposób mówić o sprzeczności, skoro w obu testamentach zakreślony jest krąg tych samych spadkobierców ustawowych wyłącznych od dziedziczenia a tylko w jednym powołany został spadkobierca.

Wskazać też należy, że przy uprawnionej ocenie, że oba testamenty nie są datowane, prawidłowo Sąd Okręgowy cenił, że ustalenie, który z nich sporządzony był wcześniej a który później pozostaje bez wpływu na ostateczny wniosek sądu co do tego, że spadkodawca powołał do spadku spadkobiercę.

Nie może też być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 947 k.c. Zarzut ten skarżący opiera wyłącznie na hipotezie niczym nie popartej, że spadkodawca jako kolejny testament sporządził, tzw. krótszy testament „negatywny” co skutkować musiało odwołaniem poprzedniego testamentu. Jednakże, aby skutek taki nastąpił, konieczne byłoby zamieszczenie w późniejszym testamencie odwołania wcześniejszego. W żadnym z podważonych testamentów takiego odwołania wcześniejszego spadkodawca nie zamieścił, zatem zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, w myśl art. 947 k.c., że odwołaniu ulegają nie tylko te postanowienia, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Skoro nowy testament

nie powołuje spadkobierców, a tylko określony w obu testamentach krąg osób wyłącza, zaś wcześniejszy - przy założeniu skarżącej, powoływał spadkodawcę, nie sposób uznać, że konsekwencją nowego testamentu będzie odwołanie spadkobiercy powołanego we wcześniejszym testamencie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy kasację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw z mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 k.p.c. i 393¹⁹ k.p.c. oddalił.